

Andrzej Radomski
Lublin

Antropologia jako nauka. Krzysztofa Broziego koncepcja standardu kulturowego w badaniach kulturoznawczych

Krzysztof Brozi tworzył w okresie szczególnym dla antropologii kulturowej, społecznej i w ogóle dla nauk o kulturze. Począwszy bowiem od końca lat siedemdziesiątych XX wieku nastąpił olbrzymi ferment intelektualny w nauce i filozofii. Był on konsekwencją radykalnych przeobrażeń tego co się określa kulturą Zachodu. Dla wielu myślicieli i uczonych, od co najmniej kilkudziesięciu lat mamy do czynienia ze zmianami znamionującymi nastanie, a przynajmniej tworzenie się nowej epoki. Ta swoista walka „nowego” ze „starym” bywa nazywana jako starcie: modernizmu z postmodernizmem, nowoczesności z ponowoczesnością, drugiej fali z trzecią falą, ery industrialnej z postindustrialną – żeby poprzestać na tych najczęściej spotykanych określeniach.

Owe zasygnalizowane przemiany nie ominęły również praktyki naukowej. Stała się ona także polem sporów i polemik – niekiedy dość gwałtownych. Antropologia nie uniknęła ich także (co zresztą widać i w dniu dzisiejszym tej dyscypliny). Obok bowiem zwolenników klasycznego modelu uprawiania badań antropologicznych coraz więcej do powiedzenia (od pewnego

czasu) mają zwolennicy modeli alternatywnych – sytuujący siebie w obozie postmodernistów, a przeciwników swych określający jako modernistów.

W związku z tym warto zastanowić się jaki obóz reprezentował Krzysztof Brozi, a przynajmniej – w którym z nurtów jego działalność badawczą można usytuować?

Kategoria standardu kulturowego była kluczową w programie badawczym lubelskiego uczonego. Skupia ona w sobie nie tylko określoną treść metodologiczną, ale obudowana jest całym zespołem poglądów na naukę, poznanie i wartości, którym hołdował ten badacz. Standard kulturowy można zatem potraktować jako swoiste centrum pewnego dyskursu, jaki można przypisać K. Broziemu i który wypracował on w wyniku swojej akademickiej działalności.

Interpretacja wybranych wątków twórczości K. Broziego będzie prowadzona w określonej perspektywie teoretyczno-metodologicznej. Od razu zasygnalizuję więc, że będzie to optyka ponowoczesnego spojrzenia na kulturę oraz pisanie o niej. Porządek mojej wypowiedzi będzie następujący: 1) prezentacja dwóch współczesnych paradygmatów antropologii kulturowej: modernistycznego i postmodernistycznego, 2) próba zarysowania zasadniczych części składowych K. Broziego wizji antropologii, 3) interpretacja kluczowej kategorii – standardu kulturowego i 4) próba usytuowania twórczości Broziego w obszarze współczesnej antropologii.

1. Modernistyczne i postmodernistyczne wzory uprawiania antropologii.

Istnieje już bogata literatura prezentująca zasadnicze płaszczyzny sporów między modernistami i postmodernistami w antropologii kulturowej. W telegraficznym więc skrócie podstawowe różnice między tymi dwoma modelami na gruncie wspomnianej dyscypliny sprowadzają się do:

- modernistyczna antropologia kulturowa (czy społeczna) chciała być typową dyscypliną naukową – sytuowaną w obszarze nauk społecznych (rzadziej humanistycznych). Jej deklarowanym przedmiotem badań miał być świat kultury – najróżniej zresztą pojmowanej i definiowanej. Początkowo miały to być kultury: prymitywne, niecywilizowane, magiczne, preindustrialne, egzotyczne, pozaeuropejskie, plemienne, prelitalne – żeby poprzestać na tych najczęściej spotykanych określeniach. Od czasów F. Boasa upowszechnił się pogląd, że nie istnieje jedna ogólnoludzka kultura (jak sądzili jeszcze dziewiętnastowieczni ewolucjoniści) – tylko każde społeczeństwo ma swoistą dla siebie kulturę, którą należy poznawać i badać oddzielnie. Kultury owe były pojmowane jako określone, oddzielne całości (w ich ramach można było co najwyżej mówić o tzw. subkulturach). W krajach zachodnich uwagę antropologów przykuwały z kolei kultury ludowe, chłopskie, a później i robotnicze.

- W ramach antropologii modernistycznej ukształtowało się kilka nurtów badawczych (paradygmatów). Najważniejsze to: funkcjonalizm, strukturalizm, kognitywizm, neoewolucjonizm. Odróżniała ich od siebie wizja kultury – jako przedmiotu badań, istniejącego niezależnie od badacza. Mimo zasadniczych nieraz różnic w charakteryzowaniu rzeczywistości kulturowej wszystkie te paradygmaty łączyły pewne założenia teoretyczno-metodologiczne (przetrwały one do lat siedemdziesiątych XX stulecia). Były to: 1) postulat badań terenowych (ich wzorcową postać stworzył Malinowski). Polegał on na tym, że antropolog musiał wejść w badaną przez siebie obcą kulturę, nauczyć się języka tubylców, odtworzyć system pojęciowy i wartości charakterystyczne dla tej kultury oraz dokonać przekładu na język badacza, 2) kolejnym etapem były uogólnienia teoretyczne, w ramach których odchodzono od „tubylczego punktu widzenia”. Ukazywano więc (w zależności od orientacji) strukturalny porządek, funkcje poszczególnych elementów kultury, dominujące wzory, typy osobowości generowane przez wzorce kulturowe, systemy semiotyczne czy podstawowe wartości. Przesłanką dla owych uogólnień był oczywiście materiał empiryczny zgromadzony w wyniku badań terenowych, 3) na koniec dokonywano porównań między kulturami i formułowano określone tezy dla ogólnej teorii kultury¹.
- Podstawowymi pytaniami antropologii modernistycznej były: 1) jaka jest natura kultury, 2) jaki kierunek przybiera ewolucja

¹ Wojciech J. Burszta: Wymiary antropologicznego poznania kultury, UAM, Poznań, 1992, s. 46

kulturowa, 3) w jaki sposób kultura wpływa na osobowość tworzących ją jednostek, 4) w jaki sposób kultura wpływa na ewolucję biologiczną, 5) w jaki sposób kultura wpływa na stosunki między istotami ludzkimi a środowiskiem naturalnym, w którym one żyją².

- Antropologia kognitywna zaproponowała jeszcze inne zagadnienie, a mianowicie:” w jaki sposób różni ludzie organizują i wykorzystują swoje kultury [...] Zakłada się, że każda grupa ma niepowtarzalny system odbioru i zorganizowania zjawisk materialnych – rzeczy, wydarzeń, zachowań i emocji. Przedmiotem badań nie są same te materialne zjawiska, lecz postać jaką przyjmują w umysłach ludzkich [...] antropolodzy kognitywni szukają kategorii opisu w języku tubylców”³
- Modernistyczne paradygmaty antropologii kulturowej zgadzają się co do tego, że: 1) kultura jest zjawiskiem historycznym, 2) kultura jest systemem symboli (przekazywanym poszczególnym jednostkom za pośrednictwem języka), 3) kultura jest powiązaną całością o charakterze instrumentalnym, 5) kultura jest zjawiskiem psychologicznym. Mimo, że kulturę ujmuje się najczęściej jako byt ponadjednostkowy, jej ostatecznym źródłem jest jednak umysł. Zwracał uwagę na to Franz Boas i Bronisław Malinowski⁴.
- Paradygmaty antropologii modernistycznej zakładały:

2 Barbara Olszeska-Dyonizak: Człowiek – Kultura – Osobowość. Wstęp do klasycznej antropologii kulturowej, Wrocław, 2001, s. 27

3 Stephen A. Tyler: Wprowadzenie do metod antropologii kognitywnej, w: Amerykańska Antropologia Kognitywna (red. Michał Buchowski), Instytut Kultury, W-wa, 1993, s. 27-30

4 Barbara Olszewska-Dyonizak: Człowiek – Kultura – Osobowość..., op. cit., s. 29-30

relatywizm w badaniu i ocenie różnych kultur.

Antropologia postmodernistyczna wypłynęła na szerokie wody w latach 80 – tych XX stulecia. Za jej twórcę uchodzi amerykański antropolog Clifford Geertz. Powstanie i rozwój antropologii postmodernistycznej był pochodną dwóch odrębnych zjawisk: 1) zaniku tradycyjnego przedmiotu tej dyscypliny oraz 2) przeobrażeń współczesnego świata Zachodu i jego praktyki naukowej. Wymarcie tzw. kultur tradycyjnych spowodowało, że antropologia (aby w dalszym ciągu istnieć) musiała zwrócić się ku współczesności. Jednakże świat współczesny nie jest podzielony na odrębne kultury – stanowi on raczej hybrydę czy też by nawiązać do jednej z głośnych ostatnio książek: swoisty supermarket, w którym nastąpiło pomieszanie rzeczy, towarów, idei, wartości i wzorców w jedno wielkie globalne skupisko. Do pisania i interpretacji tych zjawisk nie wystarczą już modernistyczne kategorie. Sama praktyka naukowa (jak się okazało) nie jest też w stanie dostarczyć bezstronnych, obiektywnych czy prawdziwych opisów i analiz – tak jak wcześniej to obiecywała. Spowodowało to kryzys modernistycznej antropologii oraz profesji antropologa.

W odpowiedzi na ową sytuację pojawiły się nowe propozycje – innego usytuowania i charakteru tej dyscypliny. Wśród twórców nowej antropologii wymienia się (obok wspomnianego już Geertza): Georga Marcusa, Michaela Fischera, Jamesa Clifforda, Paula Rabinowa, Renato Rosaldo czy Denisa Tedlocka.

O tym, że mamy do czynienia ze zmianą paradygmatyczną w

ramach tej dyscypliny – świadczą z jednej strony a) zmiany w nazewnictwie, b) głębsze przeobrażenia związane zarówno ze zmianą poglądów na samą rzeczywistość będącą przedmiotem refleksji antropologicznej, a także zmiany sposobów „mówienia” o tej rzeczywistości. Niektórzy proponują również zmianę roli samego antropologa w świecie współczesnym.

W dyskursach współczesnej antropologii (refleksyjnej, interpretatywnej, krytycznej i innych) tradycyjną nazwę: antropologia kulturowa zaczyna pomału zastępować inna: antropologia kultury. Co więcej, niektórzy radykalni teoretycy w ogóle przestają posługiwać się pojęciem kultury – twierdząc, że przestało być ono operatywne (ew. użyteczne)! Ci natomiast, którzy pojęcie kultury zachowują w refleksji antropologicznej pojmują ją jako: tekst, dyskurs, kolaż czy ewokacja

- Antropologia postmodernistyczna neguje (co nie trudno się domyśleć) większość założeń paradygmatu modernistycznego. Na pierwszy ogień poszedł mit badań terenowych – jako dających wgląd w obce kultury. Jak pisze jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nurtu postmodernistycznego w antropologii:” Wymiana kula, temat książki Malinowskiego, została doskonale uwidoczniła w centrum pola widzenia, podczas gdy spojrzenie jej uczestnika przenosi naszą uwagę na punkt widzenia obserwatora, w którym, jako czytelnicy, mamy udział z etnografem i jego aparatem fotograficznym. Zasygnalizowany tu został dominujący model współczesnego autorytetu w badaniach terenowych: Jesteście

tam...bo ja tam byłem”⁵. Tymczasem, jak zauważa, Clifford Geertz:” W wypadku dopracowanych, wykończonych tekstów antropologicznych, w tym także tych zawartych w niniejszym tomie, fakt ten – że to, co określamy mianem naszych danych (empirycznych – przyp. A.R.), to tak naprawdę nasze własne konstrukcje, na temat konstrukcji tworzonych przez innych ludzi”⁶. Opis etnograficzny zatem jest pochodną wiedzy etnografa, antropologa czy kulturoznawcy nabytej w jego własnej kulturze, którą wnosi on do prowadzonych badań terenowych i w ogóle wszelkich obserwacji. To w ramach tej wiedzy antropolog tworzy bazę empiryczną i fakty na temat „Obcych”, dopuszcza ich do głosu bądź nie, interpretuje ich wypowiedzi oraz sporządza wstępne opisy, które później złożą się na konkretną monografię.

- Postmodernistyczni antropolodzy (począwszy od Geertza) akcentują fakt, że prace z ich dyscypliny są polifonicznymi tekstami – zawierającymi różne punkty widzenia („obcych”, antropologa, wcześniejszych tekstów itp.). W znanej monografii: *Dzieło i życie Clifford Geertz* zauważa:” Kiedy spoglądamy z tej perspektywy, pierwszą rzeczą, którą należy powiedzieć na temat *Smutku tropików*, i w pewien sposób również ostatnią, jest, że dzieło to składa się z kilku książek naraz, kilku różnego rodzaju tekstów nałożonych na siebie (jest książką: etnograficzną, podróżniczą, tekstem filozoficznym, traktatem reformatorskim i tekstem literackim – przyp. A. R.)”⁷.

5 James Clifford: *Kłopoty z kulturą*, wyd. KR, W-wa, 2000, s. 29-30

6 Clifford Geertz: *Interpretacja kultur*, wyd. UJ, Kraków, 2005, s. 23

7 Clifford Geertz: *Dzieło i życie*, wyd. KR, W-wa, 2000, s. 51

- Zwrócenie uwagi na tekstualny i dialogiczny charakter prac antropologicznych ma jeszcze inny wymiar – bardziej polityczny. Oto bowiem modernistyczna antropologia (uważa się) była dyscypliną na usługach kolonializmu. Została stworzona na Zachodzie i wyrażała interesy Zachodu. Wizja obcych pozaeuropejskich kultur była konstrukcją zachodnią (jak to starał się wykazać w swej głośnej pracy: *Orientalizm* Edward Said). Zatem, jak postulują antropologowie postmodernistyczni:” Etnografia nie może być wyłącznie głosem Zachodu. Polifonia to odrzucenie legitymizacyjnego autorytaryzmu i epistemologicznego jedynowładztwa. Kulturowa arena różnorodności postkolonialnego świata domaga się opisu i wyjaśniania, przedstawiania racji i lokalnych interesów, z wielu różnych źródeł, z wielu miejsc formowania wiedzy, za pośrednictwem wielu dyskursów”⁸.
- W związku z tym narodziła się idea antropologii jako swoistego dialogu, który miałby polegać:” na swobodnym zestawianiu materiałów z badań tak, aby zaznaczyć, że wiedza etnograficzna jest ze swej natury nieuporządkowana [...] Chodziłoby tu o zestawienie różnych, nieprzystających do siebie kontekstów kulturowych, stylów myślenia i sposobów przedstawiania rzeczywistości [...] miara wiarygodności dyskursu etnograficznego byłoby, jak się twierdzi, przyznanie, że wiedza uzyskiwana w badaniach nie ma żadnych podstaw metodologicznych, a najdoskonalszą postacią zrozumienia

⁸ Waldemar Kuligowski: *Antropologia refleksyjna*, wyd. poznańskie, Poznań, 2001, s. 28

przedstawicieli innych kultur okazuje się ich pełne niezrozumienie [...] Świadectwem autentyczności dialogu może być natomiast [...] jego niezrozumiałość dla zachodniego czytelnika”⁹.

- Następuje też zmiana roli antropologii i antropologa w świecie współczesnym. Jeśli bowiem antropologia nie jest w stanie dać rzetelnej i realistycznej wiedzy o Innych, Obcych (nie posiada niezawodnych reguł metodologicznych ani teoretycznych) – to:” zaczyna się przyglądać samej sobie jako dziedzinie kultury [...] Najdobitniej widać to na przykładzie antropologów o ekstremalnej orientacji postmodernistycznej, którym nie chodzi już właściwie o badania antropologiczne w tradycyjnym sensie, lecz o specyficzne uczestniczenie w kulturze współczesnej, a zwłaszcza refleksje nad nią i badającą ją antropologią w kategoriach etycznych”¹⁰. Ponadto, jak zauważa P. Rabinow, antropolog postmodernistyczny woli retorykę, dialog i konwersację. Używa potęgi słów zdolnych poruszyć słuchaczy i czytelników. Jest podejrzliwy wobec wszelkiej reprezentacji, wszelkiego występowania w czyimś imieniu¹¹

Podsumowując ten fragment można powiedzieć, że modernistyczne paradygmaty w antropologii zakładały istnienie niezależnego przedmiotu badań, czyli kultury. Zakładały, że

9 Marcin Lubaś: Rozum i etnografia. Przyczynek do krytyki antropologii postmodernistycznej, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków, 2003, s. 174-189

10 Wojciech Burszta: Różnorodność i tożsamość. Antropologia jako kulturowa refleksyjność, wyd. poznańskie, Poznań, 2004, s. 21

11 Paul Rabinow: Przed-się-wzięcie post-modernistyczne, w: Amerykańska antropologia postmodernistyczna (red. Michał Buchowski), Instytut Kultury, W-wa, 1999, s. 75-76

podmiot poznający jest (dzięki odpowiednim regułom metodologicznym) w stanie przeniknąć do każdej praktycznie kultury – rozumianej jako pewna odrębna całość. W słowniku antropologa modernistycznego dominowały takie pojęcia, jak: przedmiot badania, podmiot poznający, badanie, odkrywanie, rekonstrukcja, prawda, realizm, racjonalność, relatywizm. Antropologia w tym wydaniu chciała być pełnoprawną nauką – mającą swój odrębny przedmiot badania i określone metody badawcze.

Antropologia postmodernistyczna natomiast likwiduje opozycję: podmiot-przedmiot. W jej ramach twierdzi się, że przedmiot badania (w tym wypadku kultura/y) jest wytwarzany. Badacz nie jest w stanie dać prawdziwych, realistycznych i niezaangażowanych (np. etycznie czy politycznie) opisów kultury jakiejś społeczności. Samo pojęcie kultury zaczyna się pomału rozmywać. Współcześnie woli się mówić o antropologii różnych sfer rzeczywistości – np. obyczaju, religii, płci, prawa, miasta czy codzienności. Coraz śmieiej antropolodzy zaczynają zajmować się tzw. kulturą popularną, Internetu czy w ogóle cyberprzestrzeni. W słowniku postmodernistycznych antropologów dominują takie pojęcia, jak: dyskurs, tekst, polifonia, perspektywiczność, dialogiczność, konstrukcja, interpretacja, prawda wytwarzana, antyesencjalizm czy wizualizacja. Antropologia zaczyna być postrzegana jako działalność bardziej artystyczna (rodzaj literatury), a antropolog jako pisarz czy krytyk kultury prowadzący dialog i

kierujący się w swej refleksji celami bardziej etycznymi bądź politycznymi aniżeli poznawczymi.

2. Antropologia jako nauka – poglądy Krzysztofa Broziego.

W dobie współczesnej dominuje pogląd, że praktyka naukowa jest wytworem kultury określonego czasu i miejsca. Jedną z konsekwencji owego stwierdzenia jest zależność takiego a nie innego oblicza nauki od dominujących w danym okresie wartości kulturowych, wizji świata i człowieka i pewnych nadrzędnych celów, którym praktyka naukowa winna służyć. Jednym słowem nauka i jej wytwory są postrzegane jako coś przygodnego.

Aby zrozumieć (czy jak chcą moderniści wyjaśnić) pojęcie standardu kulturowego (w znaczeniu jakie nadał mu K. Brozi) i jego rolę w badaniach nad kulturą/ami chciałbym najpierw zarysować ogólną wizję antropologii jaką reprezentował lubelski badacz.

Interpretacja poglądów K. Broziego zostanie przeprowadzona w oparciu o wszystkie monografie, jakie napisał (również te, które ukazały się pod jego redakcją) oraz wybrane artykuły, w których poruszał problemy natury teoretyczno-metodologicznej.

Pierwszym spostrzeżeniem, jakie można wysunąć z tekstów, pod którymi podpisał się K. Brozi jest „jego stałość” poglądów teoretyczno-metodologicznych przez praktycznie cały okres jego twórczości naukowej. Pojęcie standardu kulturowego pojawiło się już w jego pierwszej pracy i towarzyszyło do końca działalności

akademickiej. Podobnie było z jego wizją antropologii i jej roli w kulturze współczesnej. Zaczniemy poniższą interpretację od tej ostatniej kwestii.

Krzysztof Brozi uważał, że każda twórczość naukowa jest zakorzeniona w określonych światopoglądach i paradygmatach. Podobnie było i jest w przypadku badań kultury. W dotychczasowej historii nauk o kulturze, twierdzi, dominowały dwie wielkie tradycje teoretyczne: naturalizm i historyzm (można tu nawet mówić, w ich wypadku, o światopoglądach). Lubelski antropolog uważa, że oba podejścia mają liczne wady i przeciwstawia im inne – zwane przez niego: kulturalistycznym. Twierdzi, że najważniejszą cechą podejścia kulturalistycznego jest to, że umożliwia: „odrzuć szablony, stałej skali odniesienia, mającej raz wymiar niezmienną natury ludzkiej (naturalizm – przyp. A.R.), innym razem „żelaznych konieczności historycznych” (historyzm – przyp. A. R.), a jeszcze innym „stadiów rozwoju cywilizacyjnego” [...] Nowy sposób i organizacja myślenia o kulturze, nowa metodologia badań mogą odkryć nam nowy świat naszej kultury i występujące w nim mechanizmy”¹².

W ramach paradygmatu kulturalistycznego przyjmuje się, zauważa, że kultura określa zarówno podmiot, jak i przedmiot poznania:” podmiot poprzez tradycję, wychowanie i kształcenie. W ujęciu tym człowiek jest tworem nieomal doskonale plastycznym, ograniczonym jedynie pewnym determinizmem organicznym [...] Ujęcie to implikuje koncepcję kultury jako rzeczywistości „sui

12 Krzysztof Brozi: Antropologia wartości. Ujęcie metodologiczne, Lublin, 1989, s. 60-61

generis”, w ramach której niemożliwe jest działanie jakiegokolwiek determinanty biologicznej, naturalnej w postaci „czystej”. Każda z tych determinant jest kulturowo zmodyfikowana”¹³.

Krzysztof Brozi przyjmuje (i to już w swej pierwszej książce), że człowiek i jego twórczość jest nie tylko źródłem, lecz i celem wszelkiej kulturowej działalności i każda teoria naukowa winna te oba aspekty uwzględniać¹⁴. Zdaniem K. Broziego podstawową determinantą powstania i rozwoju praktyki naukowej były potrzeby poznawcze (a nie np. praktyczne, jak sądzą inni):”[...] refleksji poznawczej, która jest bezpośrednio związana z działaniem i która bezpośrednio tym działaniem steruje, trudno jest przypisać walor nauki. Elementarną bowiem przesłanką powstania i rozwoju nauki jest jej względne oderwanie od praktycznej, użytkowej działalności człowieka. Nauka powstała w chwili, gdy człowiek zrodził w sobie zainteresowanie otaczającym go światem [...] W ten sposób rodzi się aktywność czysto poznawcza, oderwana od doraźnych celów praktyczno-informacyjnych, stanowiąca istotę nauki i stwarzająca autodynamizmy jej rozwoju”¹⁵. Nauka zatem ma być działalnością nastawioną przede wszystkim na cele czysto poznawcze. Rozwiązywanie zadań praktycznych jest celem techniki (sądzi). W nauce na plan pierwszy, uważa, wybijają się prawa ogólne, systemy teoretyczne, odpowiednia metodologia i wewnątrz naukowa inspiracja. Podstawowym źródłem wiedzy są: obserwacja i

13 Tamże, s. 57-58

14 Krzysztof Brozi: Antropologia funkcjonalna Bronisława Malinowskiego, Wyd. lubelskie, Lublin, 1983, s. 17

15 Tamże, s. 88-89

odpowiednie reguły wnioskowania¹⁶.

Dwa są zasadnicze cele uprawiania antropologii twierdzi K. Brozi. Pierwszym jest tworzenie postaw otwartych, tolerancyjnych, nastawionych na pluralizm różnych ludzkich kultur. Drugim – tworzenie przesłanek dla podejścia interdyscyplinarnego do zjawisk analizowanych w danej dyscyplinie, jak też pojawiających się w teraźniejszości naszej kultury¹⁷. Centrum antropologii stanowi etyka. Lubelski uczyony pisze:” Zrozumieć system wartości to dla mnie zrozumieć życie kultury, w jakiej te wartości funkcjonują, dopiero bowiem z tej perspektywy mogą one ukazać nam swój właściwy sens – właściwy z autochtonicznego punktu widzenia”¹⁸.

Aby zrozumieć określony system wartości – charakterystyczny dla badanej kultury należy, zdaniem Broziego, dysponować odpowiednią metodologią. Hipotetyzm, relatywizm i probabilizm – to trzy zasadnicze filary metodologii badań antropologicznych K. Broziego:” i wreszcie na samym dole odwróconej piramidy pojawia się pewna konkretna propozycja funkcjonalnej analizy wartości, opartej na metodologicznej koncepcji standardu kulturowego, która przez nawiązanie do filozoficznego paradygmatu kulturalizmu usiłuje przewartościować kategorie stosowane w ujęciach poprzednich. Wyraża ona pełne i świadome porzucenie ontologii na rzecz metodologii; teorii, w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, na rzecz hipotezy; skrajnego relatywizmu i uniwersalizmu na rzecz

16 Między Antropologią a Filozofią i Historią (red. K.J.Brozi), wyd. UMCS, Lublin, 1995, s. 220

17 Badanie zmian i relacji międzykulturowych w Europie oraz na jej pograniczach (red. K.J.Brozi), wyd. UMCS. Lublin, 1997, s. 10

18 Krzysztof Brozi: Antropologia wartości, wyd. UMCS, Lublin, 1994, s. 11

umiarkowanego relatywizmu i probabilizmu”¹⁹. I właśnie ta centralna kategoria: ‘standardu kulturowego’ stanie się przedmiotem refleksji w następnym fragmencie niniejszego wystąpienia.

3. ‘Standard kulturowy’

‘Standard kulturowy’ jest kluczową kategorią w programie badań antropologicznych, jakie proponował Krzysztof Brozi. Pomysł takiej conceptualizacji badań zaczerpnął on od Bronisława Malinowskiego, który też posługiwał się tą kategorią. Pierwszą wersję standardu kulturowego zarysował K. Brozi już w pierwszej swej książce: *Antropologia funkcjonalna Bronisława Malinowskiego* (1983), a następnie rozwijał ją w kolejnych pracach: *Antropologia wartości, ujęcie metodologiczne* (1989) i *Antropologia wartości, kategoria standardu kulturowego w badaniach nad wartościami* (1994).

Standard kulturowy jest pewną teorią kultury oraz propozycją badań zjawisk kulturowych. Jest to kategoria metodologiczna. Jest ona najważniejszą częścią metodologii badań antropologicznych, jaką respektował lubelski uczoney. Postulatywnie, Krzysztof Brozi opowiadał się (jak wspomniałem) za hipotetyzmem, relatywizmem, probabilizmem i umiarkowanym uniwersalizmem w badaniach naukowych nad kulturą.

Krzysztof Brozi zakładał, że każde badanie jest prowadzone w

¹⁹ Tamże, s. 12

perspektywie jakiejś teorii (nie ma ucieczki od etnocentryzmu, mawiał). Dane empiryczne też są analizowane w ramach określonej wiedzy teoretycznej. Toteż, niezwykle ważną rzeczą jest uświadomienie sobie wstępnych założeń teoretycznych (czy nawet światopoglądowych) z jakimi przystępujemy do badań, postulował (przypomnijmy, w warstwie światopoglądowej K. Brozi respektował opcję kulturalistyczną).

Teoria antropologiczna, zdaniem Broziego, nie powinna pytać: jaki jest świat (następuje tu rezygnacja z aspektu ontologicznego) – tylko winna sobie stawiać pytania: jak należy badać świat (kultury, w tym wypadku)? Każda teoria jest tylko zbiorem hipotez – nastawionym na ich weryfikację. Weryfikacja danej teorii nie polega na określeniu jej prawdziwości/fałszywości, tylko na określeniu jej mocy eksplanacyjnej i przewidystycznej. Pisał:” Jedynym dostępnym nam kryterium takiej teorii jest jej moc eksplanacyjna. Im teoria więcej faktów wyjaśnia, włączając je w jeden możliwie koherentny system twierdzeń, tym jest bardziej wartościowa. Historia nauki pokazała, że nie było nigdy koncepcji absolutnie pewnych, obiektywnych, prawdziwych”²⁰. I dodawał:” badania i teorie mogą dostarczać jedynie hipotez, jako możliwych wariantów do rozegrania. Nawet teoria dotycząca współczesności czy przeszłości musi być uznana jedynie za teorię prawdopodobną, gdyż nigdy nie ma żadnej pewności, czy wzięto pod uwagę wystarczającą liczbę zmiennych”²¹.

20 Krzysztof Brozi: *Antropologia wartości, ujęcie metodologiczne...*, op. cit. S. 201

21 Tamże, s, 63

Z pośród wielu wersji relatywizmu Krzysztof Brozi opowiada się za jego bardziej umiarkowanym wariantem. Podstawowe wyznaczniki tak rozumianego relatywizmu można sformułować w sposób następujący: a) relatywizm nie oznacza braku możliwości poznania obcych kultur (nie pociąga za sobą nihilizmu poznawczego), b) nie zakłada nieprzekładalności kategorii badanej kultury na kulturę badającą, c) ważną przesłanką sensownego stosowania podejść relatywistycznych jest możliwie dokładne określenie granic nieuniknionego etnocentryzmu badacza, d) zasada relatywizmu może być płodna poznawczo gdy zostaną określone teoretyczne przesłanki kierujące badaniem, e) relatywizm dopuszcza stosowanie dowolnych modeli rzeczywistości, lecz miarą ich wartości jest moc eksplikacyjna i przewidywająca (uniemożliwia to uzyskanie prawdy absolutnej – choć jej idea może motywować czynności poznawcze)²².

Koncepcja standardu kulturowego, jaką wypracował bohater niniejszego referatu doskonale mieści się w obrębie strukturalistyczno-funkcjonalnego paradygmatu badań w dyscyplinach społecznych i humanistycznych, który dominował w nauce do końca lat 60-tych XX w.. Brozi pisze:” Zjednoczenie świata ma w kulturalizmie charakter aktualistyczny i epistemologiczny, w przeciwieństwie do opozycji naturalistyczno-historycystycznej preferującej zazwyczaj problematykę ontologiczną. Obecnie na pierwszy plan wysuwają się elementy strukturalno-funkcjonalne, nie zaś – jak to zazwyczaj bywa przy

22 Tamże, s. 155-156

ujęciach ontologicznych – genetyczne lub teleologiczne”²³.

Paradygmat funkcjonalno-strukturalistyczny opisuje społeczeństwo bądź kulturę, jako uporządkowany system (strukturę), w którym większość członków (bądź elementów) posiada ten sam zestaw wartości i przekonań. System społeczny i kulturowy składa się z powiązanych ze sobą elementów, które razem współdziałają w celu utrzymania w społeczeństwie bądź kulturze określonego stanu równowagi. Funkcjonowanie każdego elementu ma przyczynić się bezpośrednio lub pośrednio do podtrzymania porządku społecznego bądź kulturowego. Zmiany jakie zachodzą w tego typu systemie/strukturze mają zazwyczaj charakter powolny, ewolucyjny²⁴.

Dla Krzysztofa Broziego rozumienie każdej kultury polega przede wszystkim na rozumieniu wartości. W związku z tym wprowadza on kategorię ‘uczestnictwa w kulturze’ oraz odpowiadające temu terminowi na szczeblu całości pojęcie ‘standardu kulturowego’. Uczestnictwo w kulturze definiuje jako:” włączanie jednostki w rzeczywistość kulturową, kształtującą i kształtowaną przez ludzi realizujących swoje potrzeby, której równoprawnymi elementami są ludzkie działania mające swój wartościowy i przedmiotowy wyraz”²⁵. Z każdym działaniem, twierdzi, wiążą się trzy zasadnicze momenty: zachowanie, organizacja i motyw. ‘Standard kulturowy’ z kolei jest dla niego:” metodologicznym ekwiwalentem pojęcia uczestnictwa w kulturze i

23 Tamże, s. 64

24 Claire M. Renzetti, Daniel J. Curran: *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, PWN, W-wa, 2005, s. 10-11

25 Krzysztof Brozi: *Antropologia wartości, ujęcie metodologiczne...*, op. cit., s. 245

stanowi metodologiczne kryterium identyfikacji tej całości w powiązaniu z uczestniczącymi w niej jednostkami”²⁶.

Jak już wielokrotnie podkreślano koncepcja standardu kulturowego wyrosła z inspiracji antropologią funkcjonalną – stworzoną przez Bronisława Malinowskiego. Brozi wielokrotnie stwierdzał, że:” tę inspirację teoretyczną warto jest podjąć szczególnie dziś i czerpać ją szczególnie z takich koncepcji, które dają konkretną perspektywę dalszych badań nad stanem i kierunkiem obecnych przemian dokonujących się w kulturze [...] konstrukcja standardu kulturowego wynika z przekonania, że ostatecznym celem każdej ludzkiej działalności, jest ostateczne zaspokojenie ludzkich potrzeb [...] treścią standardu kulturowego będzie katalog podstawowych dla danej kultury potrzeb jej uczestników, których niezrealizowanie prowadzi prędzej czy później do destrukcji całej kultury”²⁷. Zatem, standard kulturowy w ujęciu Broziego – to katalog podstawowych w danej kulturze potrzeb, których realizacja dla trwania każdej kultury jest niezbędna. W skład owego katalogu wchodzi grupa potrzeb uniwersalnych – niezbędnych w każdej kulturze. Wyróżnienie tych potrzeb jest pochodną, zakłada, przyjęcia dwóch zasadniczych tez:

- ludzkość jest jedna i nauka o kulturze jest możliwa,
- człowiek staje się człowiekiem dopiero w warunkach kultury – ergo – tak jak określamy uniwersalne cechy gatunku zwierzęcego, tak możemy określić uniwersalne cechy kultury (co

26 Tamże, s. 245

27 Tamże, s. 269

wynika z punktu pierwszego – odrzucenie jego powoduje uchylene pierwszego założenia)²⁸.

Do grupy potrzeb uniwersalnych zalicza Brozi: a) potrzeby biologiczne, b) imperatywy kulturowe (np. organizacja ekonomiczna, system kontroli społecznej, organizacja władzy, system wychowania itp.), c) potrzeby integratywne – czyli symbole (język, godło), d) potrzeby psychiczne – czyli wizja świata i człowieka, która określa i hierarchizuje system wartości umożliwiających orientowanie działań uczestników danej kultury, którzy dzięki temu mogą nadawać treść i sens swojemu życiu²⁹.

Oprócz potrzeb uniwersalnych wyróżnia K. Brozi tzw. potrzeby pozauniwersalne, które także są niezbędnym składnikiem każdego standardu kulturowego. Píše on o nich w następujący sposób:” Pozauniwersalne elementy standardu kulturowego wyrażają się zatem w sposobach, w jakich kultura radzi sobie z problemami stojącymi zewsząd prze ludźmi. Sposobu te świadczą o jej niepowtarzalności i mogą być konieczne dla jej trwania w dwojakim sensie. Po pierwsze - mogą to być takie sposoby działania, które musiałaby wytworzyć każda kultura istniejąca w danym środowisku geograficznym. Po drugie – mogą to być jedne z możliwych sposobów działania, lecz inne sposoby nie są dla danej cywilizacji osiągalne”³⁰.

Istnieją też potrzeby ponadstandardowe. Zaistnienie takich potrzeb, uważa lubelski antropolog, może wzbogacić dany standard

28 Tamże, s. 270

29 Krzysztof Brozi: Antropologia funkcjonalna Bronisława Malinowskiego..., op. cit., s. 230-231

30 Tamże, s. 212

kulturowy. Są więc one elementem dynamizującym standard kulturowy³¹.

Dla Krzysztofa Broziego pojęcie standardu kulturowego jest zarazem kategorią opisu i wartościowania. Metodologiczne znaczenie tej kategorii, uważa, wyraża się przede wszystkim w powiązaniu różnych szczebli ludzkiego życia w jeden schemat wyjaśniający. Koncepcja ta jest ogólną matrycą metodologiczną, nie dającą żadnych konkretnych rozwiązań, lecz podającą kierunki poszukiwań i pomagającą w analizie zebranego materiału. Właściwy sens zyskuje wówczas kiedy zostanie nasycona treścią empiryczną, czyli faktami kulturowymi³².

Kategoria standardu kulturowego, sądzi, jest główną składową analizy funkcjonalnej. Na gruncie tego paradygmatu nie ma dylematu, co jest podstawową jednostką wyjaśniania: zachowanie czy wartości. Istnieje natomiast pytanie, uważa, w jaki sposób jedne i drugie uczestniczą w całości kulturowej, jakie pełnią funkcje?³³.

Pora na wnioski.

4. Wnioski

Zaprezentowane powyżej Krzysztofa Broziego poglądy na naukę, poznanie, specyfikę działalności antropologicznej i pojmowanie kluczowej w jego programie badawczym kategorii, jaką był standard kulturowy można umieścić na palcu

31 Tamże, s. 226-227

32 Tamże, s. 232

33 Krzyszto Brozi: Antropologia wartości, ujęcie metodologiczne..., op. cit., s. 350

współczesnych sporów toczonych wokół antropologii kulturowej, społecznej, etnologii czy etnografii.

Krzysztofa Broziego wizja antropologii mieści się, generalnie rzecz biorąc, w obszarze nauki i antropologii modernistycznej – cechy której zostały naszkicowane na początku referatu niniejszego. Przesądzać mogą o tym następujące poglądy lubelskiego antropologa: a) twierdzenie, że ludzkość jest jedna (ograniczony uniwersalizm), b) możliwa (choćby z tego względu) jest nauka o kulturze ludzkiej, c) możliwym jest poznanie (realistyczne) różnych kultur – pojmowanych jako pewne całości, d) antropologia może być nauką – dzięki stosowaniu odpowiedniej metodologii i teorii, za pomocą której to będzie w stanie przeniknąć do odmiennych kultur (jest to metodologia oparta na podejściu funkcjonalistycznym), e) antropologia kulturowa ma swój odrębny przedmiot badania, jej głównym obszarem zainteresowań jest rekonstrukcja standardów kulturowych, jakie były charakterystyczne dla danych społeczności, f) wiedza naukowa jest wyróżnionym rodzajem poznania. W dyskursie antropologicznym Krzysztofa Broziego kluczowymi wydają się być takie pojęcia, jak: poznanie, badanie, rekonstrukcja, teoria, metodologia, naukowość, relatywizm, hipotetyzm, uniwersalizm czy uhierarchizowany świat norm i wartości – a więc kategorie typowe znowu dla nauki modernistycznej.

Zaliczając poglądy, teorie czy metodologię K. Broziego do modelu modernistycznego nie chodzi wcale o to aby je zdyskredytować, pokazać ich fałszywość czy oparcie na

niewłaściwych przesłankach. W dyskursie postmodernistycznym tak się nie postępuje. Można za to pytać czy są one użyteczne do pisania o dzisiejszej rzeczywistości kulturowej. W ramach bowiem opcji postmodernistycznej użyteczność (tak jak to postulują np. neopragmatyści) jest jedną z dopuszczalnych wartościowań wszelkiej wiedzy. Kultury współczesnych społeczności (przynajmniej tych zachodnich) mają charakteryzować takie cechy, jak: nieuporządkowanie, przypadkowość, szybkość, niewyróżnialność, wtórność, wizualność, konsumpcja, informacja, imagologia³⁴, a także globalność, gra językowo-medialna, ironiczność czy indywidualizacja żeby poprzestać na tych najczęściej przytaczanych określeniach.

Kategoria standardu kulturowego – jako pewna teoria i jednocześnie metodologia bardziej się chyba nadaje do badania takiego świata, który cechuje się takimi stanami rzeczy, jak: ład hierarchia wartości, centralność, powolność, celowość, kanon, namysł, wchłanianie, podział płci, ideologia³⁵. Bardziej więc może ona być użyteczna (tak przynajmniej można to interpretować) do pisania czy jak mógłby powiedzieć Brozi badania świata modernistycznego czy jeszcze bardziej: premodernistycznego. Na pewno bowiem nie są to kategorie postmodernistyczne, które by służyły do refleksji nad kondycją ponowoczesną (przy rozumieniu postmodernizmu jako jednego z możliwych sposobów doświadczania ponowoczesności). Zresztą sam Brozi nie

34 Wojciech J. Burszta, Waldemar Kuligowski: *Ponowoczesne pejzarze kultury*, wyd. Sie! W-wa, 1999, s. 106

35 Tamże, s. 94

akceptował jak się zdaje tego/tej ostatniego/ostatniej – pisał bowiem:” ten ostatni (postmodernizm – przyp. A. R.) jest niczym worek bez dna, do którego, jak do śmietnika, sfrustrowani intelektualiści, nie wiedząc czego się trzymać, wrzucają wszystko, potrząsają nim i czekają, aż za sprawą nauk tajemnych pojawi się nowa jakość”³⁶.

³⁶ Krzysztof Brozi: Powstanie i upadek wielkich cywilizacji, Antropologia Historii wobec współczesności, Lublin, 1996, s. 27

